

wykonawstwa muzycznego. Wykonanie istnieje po to, by ujawniać wartości kompozycji. Twórca potrzebuje wykonawcy, by ten przeprowadził jego zamysł ze sfery możliwości (partytury) do rzeczywistości, jaką jest niepowtarzalne wykonanie. Kompozytor zazwyczaj nie widzi w wykonawcy wyłącznie ogniwa pośredniego pomiędzy sobą samym a publicznością, lecz postrzega go jako aktywnego współtwórcę w procesie stawania się dzieła. Jest ono przecież przeznaczone do wykonywania i słuchania. Współcześnie istnieją co prawda partytury przeznaczone nie tyle do wykonywania, ile raczej do wyobrażania sobie utworu. Wiszące na ścianie w postaci barwnej struktury, manifestują, że mogą się obyć bez realnych dźwięków. Poza tym wielu kompozytorów potrafi się obejść bez wykonawców, bo zamiast żywych ludzi generatorem zaprogramowanych dźwięków może być przecież komputer. Są to jednak przypadki graniczne. Jeśli się od nich abstrahuje, to wyraźnie widać, że nie tylko sytuacja wykonawców byłaby tragiczna bez kompozytora i słuchaczy, ale przede wszystkim tradycyjnie pojmowana sytuacja kompozytora byłaby tragiczna bez wykonawcy. Mimo to praca wykonawców często pozostaje w cieniu analiz teoretycznych poświęconych samemu dziełu muzycznemu. Co gorsza, ich wysiłki postrzegane są nierzadko jako czynności odtwórcze, sprowadzające się wyłącznie do wiernego wypełniania zaleceń kompozytora. Taki obraz kształtuje się nie tylko na gruncie potocznych dyskusji melomanów, ale także w niektórych debatach krytycznych. Wydaje się zatem ważne, by poświęcić wykonaniu dzieła muzycznego uwagę, na jaką zasługuje jako, bądź co bądź, odrębna kreacja artystyczna.

Podjmując się zbadania fenomenu wykonawstwa muzycznego z punktu widzenia estetyki i filozofii sztuki, zamierzam przede wszystkim bronić przekonania, że wykonawca nie tylko odtwarza przesłanie kompozytora, lecz poprzez interpretację dzieła także współtworzy jego wartości. Przyznaję, że jako muzyk praktyk zawsze chciałam zbadać oprócz natury sztuki wykonawczej również mechanizm oceniania tej sztuki. Poza obroną tezy o twórczej roli